

Sygn. akt III K 1116/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 kwietnia 2014 r.

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie III Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Piotr Grzędziński

Protokolant: sekr. sąd. Justyna Wycech

z udziałem Prokuratora Emilii Piasty

po rozpoznaniu w dniach 26 lutego 2014 r. i 11 kwietnia 2014 r.

sprawy

S. F.

ur. (...) w W., s. B. i D.

oskarżonego o to, że:

w dniu 4 sierpnia 2007 r. w W. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził (...) Sp. z o.o. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie 1.305,16 złotych w ten sposób, że wprowadził w błąd pracownika podmiotu j/w co do zamiaru wywiązania się z warunków zawartej umowy numer (...), na podstawie których wyłudził usługi telekomunikacyjne na łączną kwotę 555,16 złotych oraz aparat telefoniczny marki S. (...) 11 o wartości 750 złotych czym spowodował na szkodę (...) Sp. z o.o. straty na łączną kwotę 1.305,16 złotych; **tj. o czyn z art. 286 § 1 kk**

orzeka:

I. Oskarżonego S. F. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, przy czym przyjmuje, że oskarżony otrzymał aparat telefoniczny marki L. (...) i za to na podstawie art. 286 § 1 kk skazuje go na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.

II. Na mocy art. 230 § 2 kpk dowód rzeczowy wymieniony w wykazie numer (...) pod pozycją 1 nakazuje zwrócić (...) z o.o. w W..

III. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata A. D. kwotę 700 (siedmiuset) złotych powiększoną o należną stawkę podatku VAT tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu oskarżonego S. F..

IV. Na mocy art. 624 § 1 kpk zwalnia oskarżonego z obowiązku ponoszenia opłaty oraz pozostałych kosztów postępowania.

Sygn. akt III K 1116/13

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 4 sierpnia 2007 r. S. F. zawarł w salonie (...) sp. z o.o. przy Al. (...) w W. umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych nr (...). Umowa ta zawarta została z (...) w W. na okres 24 miesięcy, tym samym S. F. zobowiązał

się do płacenia kwoty abonamentu w wysokości 50 zł miesięcznie oraz w ramach promocji otrzymał w promocyjnej cenie telefon komórkowy (...) 311 nr (...) o wartości 750 zł z przypisanym numerem abonenckim 792 150 185. S. F. nie wpłacił ani jednej należnej kwoty opłaty abonamentowej pomimo kierowanych do niego faktur z dni: 03.09.2007 r. (na kwotę 455.16 zł), 03.10.2007 r. (na kwotę 50 zł), 03.11.2007 r. (na kwotę 50 zł) oraz wystawienia noty obciążeniowej z dnia 18.01.2008 r. na kwotę 1.500 zł. W efekcie powyższego numer abonamentowy przydzielony S. F. został dezaktywowany. S. F. nie uregulował żadnej należności.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o:

- częściowe wyjaśnienia oskarżonego S. F. (k. 73 – 73v, k. 157 - 158),
- zeznania świadka R. M. (k. 22 – 23)

oraz w oparciu o ujawnione i zaliczone w poczet materiału dowodowego dokumenty w postaci:

- zawiadomienie o przestępstwie (k. 3 -5);
- umowa (k. 6);
- nota (k.7);
- faktury (k. 8-10);
- kopia dowodu osobistego (k. 11);
- oświadczenie (k. 12);
- zawiadomienie o przelewie (k. 13);
- umowa, oświadczenie, kopia dowodu osobistego (k. 19 - koperta);
- nakaz zapłaty (k. 24);
- postanowienie (k. 25);
- wysłuchanie wierzyciela (k. 26);
- informacja (k. 28);
- karta karna (k. 46 -48, 167-169);
- opinia sądowo – psychiatryczna (k. 79 – 82);
- informacja z US (k. 172);
- informacja z Urzędu Pracy (k. 174).

Oskarżony **S. F.** w trakcie przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień, wyraził jednak zgodę na udzielanie odpowiedzi na pytania. Oskarżony przyznał, iż na okazanej mu umowie o świadczenie usług telekomunikacyjnych z dnia 04.08.2007 r. widnieje jego podpis. Oskarżony dodał, iż nie wie, dlaczego nie płacił za rachunki, uzasadniał to jedynie brakiem pieniędzy w owym czasie. Dalej oskarżony podał, iż nie pamięta, co zrobił z telefonem, uzyskanym na podstawie rzeczonyj umowy.

Przed Sądem oskarżony zmienił swoje stanowisko i nie przyznał się do zarzucanego mu czynu; jednocześnie potwierdził swoje wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego oraz oświadczył, iż w postępowaniu przygotowawczym przyznał się do zarzucanego mu czynu, gdyż nie zrozumiał zarzutu. Oskarżony powyższe uzasadniał

tym, że przyznał się jedynie do faktu samego zawarcia umowy i otrzymania telefonu a nie do popełnienia przestępstwa, przy czym ponownie przyznał, iż na rzeczowej umowie widnieją jego podpisy. Dalej oskarżony wyjaśniał, że w czasie, gdy zawierał umowę ze spółką (...), posiadał zatrudnienie w firmie przewozowej i był w stanie zapłacić rachunki za telefon, jednak potem stracił zatrudnienie, nadto miał problemy z narkotykami a telefon prawdopodobnie został mu skradziony. Oskarżony nie podał jednocześnie, w jakiej firmie pracował a jedynie wskazał, iż pracował u znajomego, którego danych nie chciał ujawniać. Dalej oskarżony wyjaśnił, iż na ulicy (...), którą podał jako swój adres przy zawarciu umowy ze spółką (...), wprawdzie przebywał ale został stamtąd wymeldowany w 2009 roku i w tym samym roku został osadzony w Zakładzie Karnym. Oskarżony wyjaśniał, że nie odbierał zatem korespondencji pod wskazanym adresem gdyż pod nim nie przebywał. S. F. podkreślał, iż pod wskazanym adresem przebywał sporadycznie a także, że był w konflikcie z rodziną i nie był informowany o korespondencji. Oskarżony dodał, że nie miał funduszy na spłatę zadłużenia oraz, że gdyby wiedział o postępowaniu windykacyjnym, skontaktowałby się z firmą telekomunikacyjną. Oskarżony podkreślał, że chciał płacić rachunki ale jednocześnie nie kontaktował się z firmą (...) (...) a pieniądze w tym okresie miał z różnych źródeł, tj. z pomocy ojca a także kradzieży.

Sąd zważył, co następuje:

Sąd dał wiarę oskarżonemu jedynie w zakresie, w jakim potwierdził on, iż zawarł umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych z dnia 4 sierpnia 2007 r. o nr (...). W tej bowiem części mają one potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym sprawy. Bezsprzecznym jest bowiem, że oskarżony zawarł umowę, zobowiązał się do spłaty opłat abonamentowych oraz otrzymał telefon marki L.

W pozostałym zakresie zaś Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego za niewiarygodne i stanowiące jedynie linię obrony, ukierunkowaną na uniknięcie odpowiedzialności karnej.

Całokształt materiału dowodowego sprawy w sposób jednoznaczny wskazuje bowiem na to, że oskarżony zawierając umowę, odbierając telefon a następnie nie regulując ani jednej z należnych płatności już w chwili zawarcia umowy miał zamiar nie wywiązać się z zobowiązania. Dla ustalenia powyższego znaczenie mają tutaj zeznania świadka **R. M.**, który w wyczerpujący, a zarazem w pełni klarowny sposób opisał wszelkie znane mu okoliczności związane z zawarciem umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych przez S. F. oraz następnie jego niewywiązywanie się z tej umowy. Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka, który w spójny i logiczny sposób zrelacjonował wszelkie istotne okoliczności sprawy. Sąd miał tutaj na uwadze, iż świadek relacjonuje swoją wiedzę jedynie w oparciu o dokumenty, jednakże w świetle stanowiska samego oskarżonego, który nie kwestionował zawarcia umowy, sprawa niniejsza mogła zostać rozstrzygnięta właśnie głównie w oparciu o dokumenty. Mianowicie z samej umowy z dnia 4 sierpnia 2007 r. jasno wynika, iż oskarżony zobowiązał się do opłacania abonamentu w wysokości 50 zł przez okres 24 miesięcy, oraz że otrzymał telefon marki L.. Sam oskarżony, jak to podkreślono, nie kwestionował faktu zawarcia umowy; do samej umowy załączona została także kserokopia dowodu osobistego oskarżonego, dodatkowo potwierdzająca, iż zawarł on przedmiotową umowę. Bezspornym jest także, iż oskarżony nie wpłacił żadnej należności z tytułu zawartej umowy, co sam oskarżony przyznał a potwierdził także świadek oraz załączona do akt sprawy dokumentacja (także w postaci nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu cywilnym).

Oskarżony w toku postępowania utrzymywał, iż nie miał zamiaru oszukać firmy świadczącej usługi telekomunikacyjne a z zobowiązania nie wywiązał się jedynie na skutek niesprzyjających okoliczności. Nie wywiązać się z zobowiązania zdaniem oskarżonego wyniknęło z przyczyn od niego niezależnych, tzn. utraty pracy oraz nieodbierania kierowanej do niego korespondencji. Jednocześnie jednak oskarżony nie potrafił podać, gdzie pracował, gdy przedmiotową umowę zawierał. Oskarżony tłumaczył, iż pracował w firmie przewozowej, której nazwy podać nie zdołał, u swojego znajomego, którego nazwiska także nie podał. Z drugiej strony oskarżony wyjaśniał, że nie odbierał korespondencji wzywającej go do spłaty, gdyż nie przebywał pod adresem, pod który była kierowana, w owym czasie przebywał bowiem w zakładach poprawczych bądź w zakładzie karnym. Należy zauważyć, iż nawet gdyby przyjąć wersję oskarżonego, iż faktycznie nie odbierał korespondencji, gdyż pod wskazanym adresem nie przebywał, za prawdziwą, w żaden sposób nie świadczy to o braku po jego stronie zamiaru oszukania firmy telekomunikacyjnej. Oskarżony bowiem, jako osoba dorosła, już w chwili zawierania umowy zdawał sobie sprawę z przyjmowania na siebie zobowiązania, które

winien był realizować bez koniecznych wezwań, kierowanych korespondencyjnie. Nie odbieranie korespondencji i brak jakiegokolwiek kontaktu oskarżonego z firmą telekomunikacyjną nie świadczy zdaniem Sądu o braku po jego stronie świadomości, iż nie wywiązuje się z zobowiązania a o wręcz celowym tego unikaniu. Za całkowicie nielogiczne należy uznać wyjaśnienia oskarżonego w tej kwestii, w których wskazywał on, iż zwyczajnie „zapomniał” o zawartej umowie. Trudno bowiem przyjąć, iż dorosła osoba, która jest zdolna do przyjęcia na siebie zobowiązania, do czego konieczne było udanie się do punktu usługowego, wybranie modelu telefonu oraz podpisanie umowy, potem nagle o wszystkim powyższym zapomina. Należy również wskazać, iż wyjaśnienia oskarżonego zawierają w sobie wiele sprzeczności. Oskarżony wskazywał, iż o przedmiotowej umowie zapomniał, z drugiej strony podawał jednocześnie, że przy pierwszym przesłuchaniu przyznał się, że umowę zawarł, gdyż jest to zgodne z prawdą. Co więcej, oskarżony prezentował dwie linie obrony - z jednej strony wskazywał, iż chciał się wywiązać z zobowiązania ale nie sprzyjały okoliczności, z drugiej zaś, iż o istnieniu zobowiązania całkowicie zapomniał a nie odbierał korespondencji, więc nie wiedział nawet o postępowaniu windykacyjnym.

Wreszcie zaś zauważyć należy, że z powyższego jasno wynika, iż oskarżony wprowadził w błąd firmę telekomunikacyjną co do zamiaru wywiązania się z warunków zawartej umowy telekomunikacyjnej. Oskarżony w chwili zawierania umowy nie miał bowiem realnych możliwości wywiązania się z zawartego zobowiązania a działał w celu osiągnięcia dla siebie korzyści majątkowej. Nie tylko bowiem uzyskał telefon komórkowy ale także został uruchomiony dla niego numer abonencki, z którego do czasu jego wyłączenia swobodnie mógł korzystać bez ponoszenia za powyższe żadnych opłat. Jak wynika z informacji nadesłanej z urzędu skarbowego z dnia 7 marca 2014 r. (k. 172), oskarżony nie składał zeznań podatkowych za lata 2006 – 2007. Jako bezrobotny oskarżony zarejestrowany był w Urzędzie Pracy przez krótki okres w roku 2006. W świetle powyższego oraz niewiarygodnych zapewnień oskarżonego o zatrudnieniu w okresie zawarcia przedmiotowej umowy, należało uznać, iż nie miał on realnych możliwości wywiązania się z zawartego zobowiązania, z czego zdawał sobie sprawę. Zakładając bowiem czysto hipotetycznie, że oskarżony wyjaśnia prawdziwie i posiadał zatrudnienie, nie było to zatrudnienie na tyle stabilne, aby wywiązać się z zawartej umowy, ponadto sam fakt utraty pracy nie usprawiedliwia zwyczajnej rezygnacji z kontaktu z wierzycielem. Oskarżony, jeżeli nawet utracił pracę, winien skontaktować się z wierzycielem, czego nie uczynił z uwagi na brak zamiaru wywiązania się z zobowiązania. Reasumując, stwierdzić należy, że omówiony powyżej materiał dowodowy jednoznacznie potwierdza postawioną wcześniej tezę, iż wyjaśnienia oskarżonego S. F. w zakresie twierdzeń, że nie miał on zamiaru oszukać pokrzywdzonego a z zobowiązania nie wywiązał się z przyczyn od niego niezależnych, są niewiarygodne i stanowią przyjętą przezeń linię obrony.

Ponadto zauważyć wypada, że wyjaśnienia oskarżonego nie tylko sprzeczne są z materiałem dowodowym sprawy, ale również nie wytrzymują krytyki w świetle zasad logiki i wskazań doświadczenia życiowego.

Reasumując powyższe, w świetle całokształtu omówionego materiału dowodowego stwierdzić należy, że wina oskarżonego w popełnieniu zarzuconego mu czynu jest oczywista i została udowodniona w całości. Na powyższe wskazuje jednoznacznie materiał dowodowy w postaci zgromadzonej w aktach sprawy dokumentacji, którą Sąd uznał za pełnowartościowy materiał dowodowy. Ponadto zważyć wypada, iż dowody, w oparciu o które Sąd czynił ustalenia faktyczne, układają się w logiczną całość, co wykazano powyżej.

Oskarżonemu Sąd przypisał zatem popełnienie czynu o znamionach z art. 286 § 1 k.k. Przepis ten stanowi, iż karze podlega ten, kto w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania. Zachowanie karalne opisane w znamionach wyżej opisanego przestępstwa oszustwa, skierowane na osobę, którą sprawca zamierza doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, może przybierać zatem trojaki postać: wprowadzenia w błąd tej osoby, wyzyskania błędu tej osoby, wyzyskania niezdolności tej osoby do należytego pojmowania własnego działania. Dla przypisania sprawcy przestępstwa oszustwa istotne jest także ustalenie, iż sprawca obejmował swoją świadomością i zamiarem bezpośrednim kierunkowym wprowadzenie w błąd innej osoby oraz to, że doprowadza ją w ten sposób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia 2011 r., sygn. III K 181/10, OSNKW 2011/3/27). Sprawca musi zatem mieć wyobrażenie pożądaną dla niego sytuacji, jego zamiar musi obejmować zarówno cel działania, jak i sposób działania

zmierzający do tego celu. W przypadku zawarcia umowy, do której realizacji następnie nie dochodzi, o zamiarze takim będzie przesądzać ustalenie, że sprawca w chwili zawarcia umowy, a więc przed jej całkowitym wykonaniem, miał zamiar do wykonania tego nie doprowadzić.

W niniejszej sprawie zachowanie oskarżonego ewidentnie musiało zostać kwalifikowane jako wprowadzenie w błąd, oskarżony podjął bowiem podstępne zabiegi prowadzące do wywołania u osoby, z którą zawierał umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych, mylnego wyobrażenia o rzeczywistości. Z całości zachowania oskarżonego wynika, że już w momencie zawierania umowy nie miał on zamiaru się z niej wywiązać. Również świadomość i wola urzeczywistnienia swoim działaniem znamion czynu zabronionego mieściła się w świadomości oskarżonego, który ewidentnie swoim działaniem wykazał, iż chciał jego popełnienia. Oskarżony dokonał zawarcia umowy a następnie w żaden sposób się z niej nie wywiązał ani nawet nie próbował wywiązać. Gdyby bowiem rzeczywiście przeszkodziła mu w tym utrata zatrudnienia, podjąłby jakąkolwiek próbę kontaktu z wierzycielem i uregulowania należności. Oskarżony nie zarejestrował się także jako bezrobotny, nie poszukiwał pracy. Działanie takie należy uznać za celowe i z góry przemyślane.

Wszystkie wyżej omówione powody wskazują na całkowitą zasadność stawianego oskarżonemu zarzutu. S. F. wypełnił bowiem wszystkie znamiona czynu z art. 286 § 1 k.k., kiedy to w dniu 04.08.2007 r. zawarł umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych, z której się nie wywiązał. Oskarżony udał się do salonu, podpisując umowę zobowiązał się do wpłat kwot abonamentowych a nie posiadał w tym czasie środków na wywiązanie się z powyższego ani także nie planował takich pozyskać. Tym samym swoim zachowaniem wprowadził pracownika punktu usługowego w błąd co do zamiaru wywiązania się z rzeczonyj umowy. Pracownik punktu usługowego, z ramienia firmy telekomunikacyjnej, działając pod wpływem wskazanego błędu, zawarł z S. F. umowę, która była niekorzystna dla firmy telekomunikacyjnej (...) W wyniku powyższego działanie oskarżonego miało ten skutek, iż po stronie (...) doszło do niekorzystnego rozporządzenia mieniem spółki, na której zlecenie działał pracownik punktu usługowego, w kwocie 1.305,16 złotych.

Odnosząc się zaś do strony podmiotowej czynu oskarżonego Sąd przyjął, że oskarżony działał umyślnie. Jako osoba dorosła, świadomie podpisująca umowę, o której wiedział, że się z niej nie wywiąże, miał on pełną świadomość naganności i bezprawności swojego działania, a zarazem miał zamiar oszukania operatora telekomunikacyjnego, tj. chciał popełnienia czynu zabronionego. Co więcej, działał on w zamiarze bezpośrednim ukierunkowanym na cel w postaci osiągnięcia korzyści majątkowej, co jasno wynika zarówno ze specyfiki zarzucanego S. F. czynu, jak i sposobu jego popełnienia.

W świetle dokonanej analizy Sąd doszedł do przekonania, iż stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu jest znaczny, co skutkuje spełnieniem dyspozycji normy art. 1 § 2 k.k. Zadecydował o tym w szczególności rodzaj naruszonego przez sprawcę prawnie chronionego dobra, jakim jest mienie.

Przy wymiarze kary Sąd, mając na uwadze całokształt okoliczności sprawy, a także uprzednią karalność oskarżonego, doszedł do przekonania, iż adekwatną do stopnia winy, przy uwzględnieniu stopnia społecznej szkodliwości czynu, a przy tym spełniającą swoje cele zapobiegawcze i wychowawcze w stosunku do oskarżonego oraz zabezpieczającą względy prewencji indywidualnej i generalnej w zakresie jej indywidualnego i społecznego oddziaływania, będzie kara 6 miesięcy pozbawienia wolności. Sąd kierował się zatem kryteriami wymienionymi w art. 53 § 1 i 2 k.k. Jednocześnie uwzględniając wszystkie dyrektywy wymiaru kary, Sąd uznał, iż nie ma podstaw do zastosowania dobrodziejstwa instytucji warunkowego zawieszenia orzeczonej kary w odniesieniu do oskarżonego, albowiem z uwagi na jego wielokrotną karalność nie sposób jest przyjąć jakiegokolwiek pozytywnej prognozy wobec niego. Oskarżony także nie naprawił w żaden sposób powstałej szkody ani nawet nie próbował tego uczynić.

W pkt II wyroku Sąd, działając na podstawie art. 230 § 2 k.p.k., nakazał zwrócić dowód rzeczowy w postaci umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, wymieniony w wykazie dowodów rzeczowych numer (...) pod pozycją 1, spółce (...) z siedzibą w W..

W pkt III wyroku Sąd zasądził na rzecz adw. A. D. kwotę 700 zł, powiększoną o należną stawkę podatku VAT tytułem obrony z urzędu oskarżonego S. F.. Ustalając wysokość wynagrodzenia Sąd miał na uwadze przepisy rozporządzenia

Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, uwzględniając liczbę terminów rozpraw z udziałem obrońcy oraz wkład pracy.

Ponadto w punkcie IV wyroku Sąd orzekł o kosztach postępowania, zwalniając S. F., w myśl art. 624 § 1 kpk, w całości od obowiązku ponoszenia opłaty i pozostałych kosztów sądowych. Sąd uznał bowiem, iż przy uwzględnieniu obecnej sytuacji oskarżonego, który odbywa karę pozbawienia wolności, ich uiszczenie wiązałoby się dlań z nadmiernym ciężarem.